

Rynki zagraniczne: Fed dolewa paliwa do hossy (Komentarz tygodniowy)

W zakończonym tygodniu nastroje na globalnych rynkach akcji zostały podporządkowane spotkaniu inwestorów z decyzjami banków centralnych. Na plan pierwszy wybiła się amerykańska Rezerwa Federalna, która skończyła marcowe posiedzenie FOMC komunikatem, prognozami ekonomicznymi i gołębią w wymowie konferencję prezesa Fed. Całość zsumowała się w sygnał, w którym Fed jest na ścieżce przejściowego zaakceptowania inflacji wyższej od celu i przesunięcia akcentu w polityce na dbanie o wzrost gospodarczy, co na poziomie działań sumuje się w gotowość do trzech obniżek ceny kredytu do końca 2024 roku. Reakcje rynku były adekwatne do tych sygnałów. Główne indeksy amerykańskie zanotowały wzrosty od 2,3 procent w przypadku DJIA i S&P500 po 2,7 procent w przypadku Nasdaq Composite. Wzrost apetytu na ryzyko został uzupełniony spadkiem rentowności amerykańskiego długu, która w przypadku benchmarkowych papierów 10-letnich osunęła się z 4,34 procent do 4,22 procent. W istocie wynik tygodnia indeksów został zdominowany przez reakcje na środowowy komunikat FOMC i sprowadził się do końcówek sesji środowowych oraz czwartkowych otwarć. Reszta handlu miała raczej płaski przebieg. W przypadku rynków europejskich układ był nieco odmienny, bo elementem gry była też relacja euro z dolarem, która silnie wspierała np. niemieckiego DAX-a. W każdym właściwie wypadku skończyło się jednak kreśleniem historycznych maksimów.

W przypadku Wall Street powrót apetytu na ryzyko został wzmocniony wzrostami cen akcji spółek sektora technologicznego, które były faktycznie lokomotywą zeszłotygodniowych wzrostów. Cudowna Siódemka poszukiwała solidarnej wzrosty zostawiając na boku tylko spółkę Apple, którą przeceniono na fali informacji, iż rząd amerykański będzie walczył z producentem iPhone'ów w kontekście zarzutów o zmonopolizowanie rynku telefonów. Po przeciwnej stronie koszyka MAG7 była spółka Nvidia, która zaprezentowała nowy procesor dedykowany zastosowaniom w sztucznej inteligencji, co spotkało się z dobrym przyjęciem rynku i zaowocowało wzrostem ceny akcji NVDA o 7,3 procent oraz wymarszem na ATH, lokującym się ledwie 53 dolary od psychologicznej bariery 1000 USD. Niemniej, wzrosty na Wall Street były jednak stosunkowo szerokie i nawet jeśli nie każdy sektor cieszył się równie mocno zapowiedziami Fed, to optymizm przesączył się również na sektor spółek o najmniejszej kapitalizacji, których indeks Russell 2000 wzrósł o 1,5 procent. Wzrost Russell 2000 jest o tyle ważna, iż dobrze oddaje nastroje inwestorów wobec wpływu polityki Fed na gospodarkę amerykańską, gdyż spółki o małej kapitalizacji większość swoich zysków czerpią z rynku lokalnego, a nie jak np. spółki z S&P500, które są mocniej wyeksponowane na sytuację globalną. Inaczej mówiąc, wzrost Russell 2000 wzmacnia wymowę pozytywnego przyjęcia przez rynek przesunięcia akcentów w polityce Fed.

Pytaniem, z którym rynki skończą marzec staje się: co właściwie grać w bliskiej przyszłości? Po środowowym komunikacie FOMC rynek i Fed zdają się być w zgodzie, że stopy procentowe w USA spadną do końca roku trzy razy na sumę 75 punktów bazowych, co jest zasypianiem dużej przepaści między inwestorami i bankiem centralnym, bo jeszcze niedawno rynek oczekiwał sześciu obniżek ceny kredytu. Kolejną zmienną, w której inwestorzy i Fed są w tym samym położeniu, staje się

scenariusz miękkiego lądowania. Fed wprost mierzy w układ, który rynki wyceniają zwyczajami od początku roku. W istocie zwyczajki cen akcji w USA w I kwartale bieżącego roku zostały zbudowane na oczekiwaniu scenariusza wzrostowego, gdy w końcówce 2023 roku grano jeszcze scenariusz obniżek ceny kredytu przez Fed na marcowym posiedzeniu FOMC. Przesunięcie akcentów jest czytelne, ale też zmiana w polityce Fed, jak i brak recesji w bieżącym roku zdają się być już wycenione. Ponadto, rynki rozwinięte są na dobrej drodze, by główne indeksy zakończyły marzec solidarnymi zwyczajkami, co oznaczałoby przedłużenie wzrostowej serii na piąte miesiące z rzędu. Poprzednia taka seria w wykonaniu S&P500 – z okresu marzec-sierpień 2023 roku – skończyła się trzymiesięczną, stosunkowo głęboką korektą. Sumując, warto liczyć się z ryzykiem jakiejś realizacji zysków, ale mieszanka polityki Fed i perspektyw gospodarczych wskazują, iż scenariuszem dominującym pozostanie kupowanie korekt.

Adam Stańczak

Analitik DM BOŚ

Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 72 % rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.